

# Badowska, Stanisława

---

"Z diabłami na ty. (W obozach Tapiau, Hohenbruch, Stutthof, Sachsenhausen i Gusen)", Władysław Gębik, Gdańsk 1972 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 711-713

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dowań ruchu polskiego w Niemczech. W tych trudnych chwilach ZPwN wystąpił z hasłami zjednoczenia całego ruchu polskiego w Niemczech, co znalazło dobitne podkreślenie w historycznym Kongresie Polaków w Niemczech (Berlin 8 III 1938) zakończonym uchwaleniem „Prawd Polaków”. W przededniu wybuchu wojny nastąpiło zupełne ograniczenie działalności ZPwN, a jego przywódcy i członkowie stali się obiektem licznych szykan ze strony hitlerowców. W dniu 4 września 1939 r. władze niemieckie wydały zakaz działalności ZPwN i innych organizacji polskich na terenie Niemiec. Wśród Polaków policja przeprowadziła planowo masowe aresztowania zakończone zesłaniem zatrzymanych do obozów koncentracyjnych.

Studium W. Wrzesińskiego jest monograficznym opracowaniem dziejów Związku Polaków w Niemczech na tle całokształtu polskiego ruchu narodowego. Z tej racji autor potraktował marginesowo te nurty w polskim ruchu narodowym, które nie wiązały się bezpośrednio z działalnością ZPwN. To celowe zawężenie przez autora tematyki pracy jest w pełni uzasadnione merytorycznie, ale na tej podstawie można wysunąć szereg postulatów badawczych, których realizacja byłaby ważnym uzupełnieniem naszej wiedzy o polskim ruchu narodowym w Niemczech w omawianym okresie. Wymienione postulaty badawcze dotyczą przede wszystkim polskich organizacji robotniczych (np. Polskiej Partii Socjalistycznej w Niemczech, Centralnego Związku Zawodowego) oraz kulturalno-oświatowych i sportowych (chóry, teatry amatorskie, biblioteki), których udział w procesie kształtowania się świadomości narodowej Polaków jest bezsporny.

Cennym uzupełnieniem pracy byłaby mapa obrazująca geografiię wpływów ZPwN na terenie państwa niemieckiego z zaznaczeniem granic dzielnic oraz wymienieniem powiatów i miejscowości, w których występowały lokalne organizacje ZPwN. Tak opracowana mapa stanowiłaby plastyczny wyraz treści podanych przez autora. Ponadto należy żałować, że nie udało się autorowi — jak można sądzić z powodu braku odpowiednich materiałów źródłowych — przedstawić stosunku ludności polskiej zamieszkującej Niemcy do żądań niemieckich skierowanych pod adresem władz polskich w końcu 1938 r. i w roku następnym (sprawa Gdańska i eksterytorialnej autostrady przez Pomorze do Prus Wschodnich). Wyjaśnienie tej sprawy byłoby ważnym momentem obrazującym postawę Polaków w Niemczech wobec zagrożonej ojczyzny.

Z drobnych uwag natury redakcyjnej należałoby wymienić nieściśłość występującą na stronie 250, gdzie data wyborów do *Reichstagu* występuje w dwóch wersjach (5 i 6 marca 1933 r.), natomiast na stronie następnej podano jedynie wyniki wyborów do sejmiku Prus z pominięciem wyników wyborów do *Reichstagu*. Uderza ponadto w pracy niejednorodność przy stosowaniu skrótów na oznaczenie partii niemieckich. W pracy występują na przemian skróty spolszczonych nazw partii (np. SPN — Socjaldemokratyczna Partia Niemiec, KPN — Komunistyczna Partia Niemiec) oraz niemieckich nazw partii (SPD, KPD, NSDAP). Nie wydaje się celowe polszczenie niemieckich nazw partii, tym bardziej że w literaturze polskiej i obcej powszechnie stosuje się skróty oryginalnych nazw partii niemieckich.

Praca Wojciecha Wrzesińskiego stanowi najpełniejsze w dotychczasowej literaturze historycznej opracowanie dziejów polskiego ruchu narodowego w Niemczech w okresie międzywojennym. Książka jest wybitnym osiągnięciem naukowym i stawia jej autora w rzędzie najlepszych znawców stosunków polsko-niemieckich w okresie międzywojennym.

Mieczysław Wojciechowski

Władysław Gębik, *Z diabłami na ty. (W obozach Tapiau, Hohenbruch, Stuttgart, Sachsenhausen i Gusen)*, Gdańsk 1972, ss. 332, nrb. 1, ilustr. 14. Wydawnictwo Morskie.

Nowa książka Władysława Gębika stanowi znacznie rozszerzone i metodycznie uporządkowane wspomnienia obozowe tego autora, we fragmentach opubli-

kowe dotychczas w czasopiśmie i księgach zbiorowych oraz w ostatnio wydanej pracy *Prawo i pięść*. Wspomnienia obejmują okres od aresztowania w dniu 25 sierpnia 1939 r. w Kwidzynie do wyzwolenia obozu w Gusen 5 maja 1945 r. W ciągu tego czasu, tak bardzo długiego, jeśli weźmie się pod uwagę nieludzkie warunki i nieustanne zagrożenie życia, autor był więźniem obozów hitlerowskich. Relacjonuje kolejno dość krótki pobyt w Hohenbruch pod Królewcem (wrzesień — grudzień 1939), pobyt w Stuthofie pod Gdańskiem (do kwietnia 1940 roku), następnie w obozie w Sachsenhausen pod Berlinem, gdzie przebywał przez miesiąc po opuszczeniu Stuthofu. Od maja 1940 r. aż do wyzwolenia autor był więźniem obozu koncentracyjnego w Gusen w Górnej Austrii. Zgodnie z tym okresem prawie 80% ogólnej objętości książki dotyczy pobytu w ostatnim obozie.

W swojej warstwie faktograficznej wspomnienia Władysława Gębika są bardzo bogate. Autor skrupulatnie rejestruje tok obozowego życia, zbrodnie popełniane przez hitlerowców, martyrologię i poniżenie tysięcy ludzi. Sposób przedstawienia faktów, właśnie bardziej rejestracyjny niż literacki, a także ogromne ich zagęszczenie wywołuje intelektualną raczej, niż emocjonalną reakcję czytelnika. Po prostu mamy do czynienia bardziej z dokumentem, niż z literaturą, co jest zresztą zgodne z intencją autora (pisze on m.in., iż żadne słowa nie potrafią oddać grozy hitlerowskich obozów koncentracyjnych).

Zasadniczym novum w porównaniu z powszechnie znaną literaturą obozową jest optymistyczna — chyba zbyt optymistyczna — nić przewodnia całości — przekonanie, iż właściwa ocena sytuacji, szybkie i zdecydowane działanie, ludzka pomoc w momencie krytycznym, dawały przy odrobinie szczęścia szansę wyjścia cało z najgorszej sytuacji. W oparciu o to przekonanie Władysław Gębik utworzył w obozie w Gusen konspiracyjną organizację więźniów, która przeciwstawiła bestialstwu i zbrodni działanie oparte na inteligencji, odwadze i poświęceniu. Przekonanie o skuteczności tego działania, a co za tym idzie odzyskanie wiary w szansę przeżycia i we własną ludzką godność było właśnie „przeżyciem na ty” z diabłami, z którymi można było wtedy walczyć. Najistotniejszą treścią książki, a zarazem jej najcenniejszym wkładem poznawczym do dziejów polskiego ruchu oporu również na tym froncie jest właśnie obszerne przedstawienie zasad i form działania tej organizacji. (W skrócie autor naszkicował jej dzieje już we wspomnieniu zatytułowanym *Droga do Polski*, a zamieszczonym w *Pamiętnikach nauczycieli z obozów i więzień hitlerowskich 1939—1945*, Warszawa 1962). Szczegółową relację z wielokierunkowych prac organizacji (nauka, opieka nad nieletnimi, ratowanie chorych, informacja o sytuacji na frontach, działalność artystyczna) i wielu brawurowych akcji, podejmowanych przeważnie dla uratowania czyjegoś życia, autor wzbogaca fragmentami wspomnień innych więźniów obozu. Są to między nimi wspomnienia nie publikowane, listy. Podnosi to wartość dokumentalną książki, a zarazem każe zwrócić uwagę na wielką skromność autora, który o swoich zasługach osobistych właściwie nie pisze, koncentrując się na przedstawieniu całego problemu i działalności innych osób. Celowi temu dobrze służą również zamieszczone w książce ilustracje, przedstawiające m.in. obozowe rysunki, w tym wiele podobizn współtowarzyszy autora i inne obozowe pamiątki. Badaczy historii regionu specjalnie zainteresują informacje o nauczycielach szkół polskich z terenu b. Prus Wschodnich — Nikodemie Rozkwitalskim, nauczycielu Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie, Piotrze Jašku, nauczycielu szkoły polskiej w Wymaju, Antonim Matjaszku, kierowniku szkoły polskiej z Waplewa i innych.

Kilka drobnych usterek pięknej i cennej książki Władysława Gębika należy zapisać na konto wydawnictwa. Oto wbrew tytułowi, gdzie zamieszczono w nawiasach na pierwszym miejscu obóz z Tapiaw, szczegółowa relacja autora rozpoczyna się od dnia 20 września, w którym to dniu nauczyciele i inni pracownicy Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie zostali deportowani z obozu, jakiego nazwy autor w tym miejscu nawet nie wymienia, do następnego obozu (Hohenbruch). Skądinąd wiadomo, iż pierwszym miejscem ich internowania był obóz w Tapiaw (istnieje jednak polska nazwa Tapiewo i tej należałoby używać). W tej jednak książce nazwa Tapiaw występuje poza tytułem tylko w kilku marginesowych uwagach, znajdujących się w dalszej części wspomnień. Nieporozumienie to wynika, jak się można domyślać, z poczynionych przez wydawnictwo skrótów, za

którymi nie poszło skorygowanie tytułu. W tekście książki można poza tym znaleźć pewne niejasności i połknięcia stylu. Stanowiący cenne uzupełnienie książki indeks nazwisk jest opracowany nieprecyzyjnie, m.in. brak przy wielu nazwiskach imion, również w wypadkach, gdy występują one w tekście. Uchybienia te nie są jednak istotne i nie obniżają wartości książki.

Stanisława Badowska

Stanisław Zyromski, *Procesy migracyjne w województwie olsztyńskim w latach 1945—1949*, Olsztyn 1971, Pojezierze, ss. 157, nrb. 3. Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, nr 36.

Do dość bogatej literatury o repolonizacji i zagospodarowaniu terenów odzyskanych przez Polskę na zachodzie i północy po drugiej wojnie światowej, doszła nowa cenna publikacja Stanisława Zyromskiego. Mieści się ona w dwóch dyscyplinach wiedzy — historii i demografii. W całości obie te dyscypliny wzajemnie się uzupełniają, przez co autor mógł głębiej wniknąć w bardzo złożoną problematykę swych badań. W rezultacie dał nam nader wnikliwą, szczegółową i bogato udokumentowaną analizę ruchów migracyjnych w województwie olsztyńskim w pierwszym pięćleciu Polski Ludowej. Ruchy migracyjne przedstawił w następujących przekrojach: 1. przestrzennym — według powiatów; 2. chronologicznym — według lat lub też krótszych okresów czasu; 3. środowiskowym — według pochodzenia mieszkańców województwa.

Praca S. Zyromskiego stanowi trwały dorobek nauki polskiej, a w szczególności wzbogaca wiedzę demograficzną i historyczną. Ułatwi prowadzenie studiów porównawczych oraz opracowywanie publikacji syntetycznych w skali ogólnokrajowej. Stanowi też cenną pozycję naukową dla potrzeb regionalnych, zarówno dla województwa, jak też poszczególnych powiatów.

Baza źródłowa pracy jest bardzo rozległa. Autor prowadził badania archiwalne następujących centralnych zespołów akt: Zarządu Centralnego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, Ministerstwa Administracji Publicznej, Pełnomocnika Rządu do Spraw Repatriacji oraz akt przechowywanych w archiwach Olsztyna. Należyście wyszukał literaturę przedmiotu, szkoda tylko, że pominął publikację piszącego niniejszą recenzję o przesiedlaniu ludności niemieckiej z Polski po drugiej wojnie światowej.

Na podkreślenie zasługuje, iż autor z wielkim nakładem czasu i wysiłku określił strukturę wieku i płci osadników w województwie na podstawie imiennych spisów ludności (w aktach PUR przechowywane są listy osób przewożonych w poszczególnych wagonach).

Bardzo cenny jest w pracy materiał statystyczny. Rozmieszczenie w terenie poszczególnych grup osadników (presiedleńcy, repatrianci, ludność miejscowa), struktura wieku i płci przedstawione w postaci szczegółowej analizy w oparciu o gruntownie zweryfikowany materiał źródłowy umożliwiają zrozumienie przeszłości z pierwszych lat powojennych oraz mają praktyczne znaczenie przy programowaniu zadań gospodarczych, socjalnych czy oświatowych. Na przykład — po przestudiowaniu fragmentów pracy dotyczących struktury wieku ludności napływowej — bardzo wysoki przyrost naturalny w województwie olsztyńskim staje się zjawiskiem prawidłowym i oczywistym.

Konstrukcja pracy jest przejrzysta i logiczna. Sześć rozdziałów z wyodrębnionymi podrozdziałami ułatwia wyszukanie interesującego problemu. Zawarty w pracy materiał statystyczny może być z powodzeniem wykorzystywany dla różnorodnych potrzeb. Analizowane procesy wyrażone bądź w postaci wskaźników, bądź w formie graficznej ułatwiają czytającemu samodzielnie analizowanie treści pracy.

Oprócz licznych zalet, z których zaledwie część wymieniłem, znajdują się w pracy sprawy dyskusyjne czy wątpliwe. Pewną sprzeczność można dostrzec pomiędzy tytułem pracy a tytułami rozdziałów. Tytuł całości zapowiada okres 1945—1949, natomiast rozdziały: *Początki osadnictwa na terenie okręgu mazurskiego* — można przyjąć za rok 1945; *Migracja ludności w latach 1946—1948 jako czynnik urbanizacji województwa* — to okres o rok krótszy od zapowiedzi tytułowej;